

Rada Miejska w Kluczborku

Wpł. dn. 25.09.2024

Nr \_\_\_\_\_



Andrzej Kosmala  
Radny Rady Miejskiej  
w Kluczborku

Kluczbork 23.09.2024 r.

**Pan Burmistrz Miasta Kluczborka**

**Za pośrednictwem Przewodniczącego Rady  
Miejskiej w Kluczborku**

### Interpelacja

Jako radny Rady Miejskiej zwracam się do Burmistrza miasta Kluczborka o wystąpienie do Wód Polskiej w celu uzyskania informacji w sprawie zbiornika „Ligota Górna”.

1. Jaki jest stan wałów ochronnych po zakumulowaniu ostatnich wód opadowych, czy Wody Polskie przeprowadziły taką kontrolę?
2. Jaki jest stan zapory żelbetowej? Czy jest ona regularnie kontrolowana?
3. Jaki jest stan styku zapory żelbetowej z wałami, gdzie wykonane jest uszczelnienie ścianami stalowymi Larsena. Na ścianach widoczne są przecieki, nawet przy niższych stanach wód.
4. „Przed – zbiornik” zgromadził już tyle rumowiska, że w normalnych stanach jest w nim 10 cm wody, tworzą się łachy namułu. Kiedy Wody Polskie zamierzają dokonać bargowania tego osadnika.
5. Czy Wody Polskie kontrolują głębokość dna zbiornika. Zachodzi obawa, że rumowisko, które zostało zawleczone do zbiornika zmniejszyło głębokość a tym samym objętość zbiornika. O spłyceniu zbiornika ( poprzez podniesienie dna) świadczyć może coroczny zakwit sinicy w zbiorniku.
6. Czy rumowisko, które mogło osiąść przed zaporą i przed wałami nie stanowią dodatkowego obciążenia dla tych urządzeń.
7. Czy Wody Polskie mają plan bargowania zasadniczego zbiornika
8. Czy Wody Polskie są ubezpieczone od możliwości awarii zbiornika i następstw zalania obszarów poniżej zbiornika.
9. Do jakiej ilości opadów zbiornik „Ligota Górna” obroni obszary niżej położone a od jakich ilości będzie mówiło się o „sile wyższej”?
10. Czy Wody Polskie mają plan zapobiegania zakwitowi sinic bo w obecnym stanie zbiornik nie spełnia funkcji rekreacyjnych a wydatkowane przez Gminę Kluczbork środki na infrastrukturę wokół zbiornika stają się bezsensowne.

Powyższe pytania (1-9) spowodowane są troską o bezpieczeństwo ludzi zamieszkałych poniżej zbiornika, bo jak pokazały ostatnie wydarzenia z powodzi, skutkami teje obarczone są władze gminne a nie państwowe Wody Polskie.

